



Sygn. akt I UK 322/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania A. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 lutego 2014 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 marca 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego -
Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. z dnia 4 października
2012 r., i przekazuje sprawę temu Sądowi Okręgowemu do
ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 października 2012 r., IV U .../12, Sąd Okręgowy- Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. oddalił odwołanie ubezpieczonego A. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 maja 2012 r., którą odmówiono ubezpieczonemu ponownego ustalenia wysokości emerytury na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm., dalej "ustawa o emeryturach i rentach z FUS").

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony legitymuje się prawem do emerytury górniczej od dnia 1 sierpnia 2007 r., które zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w N. z dnia 17 listopada 2008 r., IV U .../08. W decyzji "wykonawczej" z dnia 29 czerwca 2009 r. organ rentowy ustalił wysokość emerytury ubezpieczonego, przyjmując do podstawy wymiaru tego świadczenia zarobki stanowiące podstawę naliczenia składek na ubezpieczenie społeczne z 10 lat kalendarzowych (za lata 1972-1981), przy czym z uwagi na brak dokumentacji płacowej dotyczącej lat 1972-1979 do podstawy wymiaru emerytury należnej za okres od 1 sierpnia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r. przyjęto wartość 0 zł. Jedynie w odniesieniu do lat 1980-1981 organ rentowy przyjął udokumentowane przez ubezpieczonego zarobki w wysokości 96.282 zł (za rok 1980) oraz 185.899 zł (za rok 1981). W konsekwencji obliczony przez organ rentowy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury należnej za okres od 1 sierpnia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r. wyniósł 33,43%. Natomiast przy obliczaniu wysokości emerytury przysługującej za okres od 1 stycznia 2009 r. organ rentowy przyjął wskaźnik na poziomie 55,01%, bo uwzględnił w tym zakresie znowelizowane przepisy emerytalno-rentowe (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2009 r.), zgodnie z którymi do podstawy obliczania emerytur (rent) za lata nieudokumentowane rzeczywistymi zarobkami osiąganymi przez ubezpieczonego należy przyjmować minimalne wynagrodzenie za pracę, powszechnie obowiązujące w tamtych latach. Od decyzji z dnia 29 czerwca 2009 r. ubezpieczony wniósł odwołanie, w którym argumentował, że w latach 1972-1979 (za które nie udokumentował faktycznych zarobków) pobierał wynagrodzenia miesięczne przekraczające poziom przeciętnego wynagrodzenia, jakie wówczas było

przyjmowane do celów statystycznych. Sąd pierwszej instancji wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2010 r. uwzględnił to odwołanie i nakazał organowi rentowemu przyjąć do obliczenia wysokości spornego świadczenia między innymi zarobki, jakie w latach 1974-1979 otrzymywał E. K. (pracownik zatrudniony w tym samym zakładzie pracy co ubezpieczony). Jednakże wyrok ten wskutek apelacji organu rentowego został zmieniony prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 8 grudnia 2010 r., III AUa .../10, w ten sposób, że odwołanie w całości oddalono. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 26 stycznia 2012 r., I UK 218/11, oddalił skargę kasacyjną ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego. W dniu 17 maja 2012 r. ubezpieczony złożył w organie rentowym wniosek "o wydanie poprawnej merytorycznie decyzji z dnia 29 czerwca 2009 r." Do wniosku nie załączył żadnych nowych dokumentów, które potwierdzałyby wprost wysokość faktycznie uzyskiwanych przez niego zarobków w latach 1972-1979. Wniosek ten został załatwiony odmowną decyzją, zakwestionowaną odwołaniem ubezpieczonego w rozpoznawanej sprawie.

Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że odwołanie od decyzji z dnia 30 maja 2012 r. nie miało oparcia w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, bo ubezpieczony nie przedłożył żadnych nowych dowodów, które mogłyby mieć wpływ na zmianę wysokości emerytury ustalonej prawomocnie decyzją z dnia 29 czerwca 2009 r., a także nie zaistniały żadne nowe okoliczności. Według Sądu Okręgowego, ubezpieczony nie może domagać się ustalenia wysokości należnej mu emerytury z powołaniem się na dane statystyczne (wyliczenia dolnej granicy emerytury górniczej). Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych sprzeciwiają się ustalaniu wysokości świadczenia w oparciu o statystyczne zarobki pracowników zatrudnionych w tej samej branży. To na wnioskodawcy spoczywa obowiązek przedłożenia w sądzie odpowiedniej dokumentacji, która powinna potwierdzać wysokość wynagrodzenia faktycznie uzyskiwanego przez niego w przeszłości. Wprawdzie jest możliwe ustalenie wysokości spornych zarobków w oparciu o wszelkie dowody dopuszczalne w procesie cywilnym, ale muszą to być "dowody pewne, nie budzące wątpliwości i znajdujące choćby częściowe potwierdzenie w dowodach z dokumentów". Takich dowodów odwołujący się nie zgłosił, poza wnioskiem o przesłuchanie w

charakterze strony a ten dowód ma wyłącznie charakter "pomocniczy" i może być dopuszczony w sprawie tylko wtedy, gdy istnieją inne dowody potwierdzające daną okoliczność. Skoro każdy stosunek pracy ma charakter zindywidualizowany (dotyczy to w szczególności wysokości wynagrodzenia za wykonaną pracę), to Sąd Okręgowy nie znalazł wystarczających argumentów, aby przy ustalaniu wysokości podstawy wymiaru spornego świadczenia przyjmować dane statystyczne dotyczące zarobków za lata 1972-1979.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2013 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, zaś uzupełniająco wywiódł, że w sprawie nie zaistniały żadne nowe okoliczności, które miałyby wpływ na zmianę prawa do emerytury lub na jej wysokość. W szczególności ubezpieczony nie przedłożył żadnej nowej dokumentacji na rzeczywistą wysokość zarobków pobieranych w latach 1972-1979. Według Sądu Apelacyjnego, prawna możliwość ustalenia podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego w oparciu o minimalne wynagrodzenie powszechnie obowiązujące w okresach, za które wnioskodawca nie udokumentował rzeczywistych zarobków, powstała dopiero z dniem 1 stycznia 2009 r. (w dacie wejścia w życie znowelizowanego art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Miał to na uwadze organ rentowy i dlatego z urzędu poczynił stosowne obliczenia prowadzące do podniesienia ubezpieczonemu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury od dnia 1 stycznia 2009 r. do poziomu 55,01%. Natomiast przyjęcie innej niż zerowa podstawy wymiaru składek przy obliczaniu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury należnej za okres wcześniejszy (w odniesieniu do emerytury przysługującej od 1 sierpnia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r.) nie było i nie jest możliwe. Wobec tego organ rentowy prawidłowo ustalił wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury na poziomie 33,43% za ten okres. Ponadto, podstawa wymiaru emerytury w odniesieniu do lat, za które wnioskodawca nie udokumentował faktycznych zarobków (1972-1979), nie może być ustalana według danych statystycznych dotyczących wysokości ówczesnych zarobków w branży górniczej. Przy obliczaniu podstawy wymiaru emerytury zachodzi konieczność ustalenia wysokości wynagrodzenia rzeczywiście pobieranego przez świadczeniobiorcę w sposób pewny, kategoryczny i niebudzący

jakichkolwiek wątpliwości. Z tej przyczyny nie można posiłkować się pewnymi wartościami hipotetycznymi lub statystycznymi, bo one nie odzwierciedlają indywidualnych cech wynagrodzenia, które jest świadczeniem wynikającym ze ściśle określonego stosunku pracy. Osoba ubiegająca się o świadczenie może w postępowaniu sądowym wykazywać wszelkimi dowodami okoliczności, od których zależą jego uprawnienia. W szczególności może żądać przeprowadzenia dowodów ponad osnowę dokumentu. Tym niemniej ustalenie wysokości emerytury na podstawie dowodów innych niż zaświadczenie pracodawcy o zatrudnieniu i wynagrodzeniu albo legitymacja ubezpieczeniowa, musi zostać dokonane na podstawie materiału dowodowego pozwalającego w wysokim stopniu prawdopodobieństwa (graniczącym z pewnością) ustalić wysokość wypłaconych indywidualnie ubezpieczonemu wynagrodzeń, od których odprowadzono składki na ubezpieczenie społeczne, a ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa na ubezpieczonym (art. 6 k.c.). Co prawda dokumentacja płacowa dotycząca zarobków odwołującego się za lata 1972-1979 zaginęła z przyczyn leżących po stronie pracodawcy a ubezpieczony ponosi obecnie niekorzystne konsekwencje tego stanu rzeczy (nie mogąc udowodnić rzeczywistej wysokości swoich zarobków w tamtym okresie), tym niemniej w żaden sposób nie może to przemawiać za odstąpieniem od przyjętych zasad ustalania wysokości podstawy wymiaru emerytury i zastąpieniem rzeczywistego wynagrodzenia "hipotetycznie ustaloną wielkością". Wobec braku dokumentacji płacowej ubezpieczonego za lata 1972-1979 "jedyną pewną i niepodważalną wielkością" jest uznanie, że wnioskodawca przy zatrudnieniu w pełnym wymiarze czasu pracy musiał uzyskiwać co najmniej wynagrodzenie minimalne obowiązujące w spornych latach, a takie wynagrodzenie organ rentowy uwzględnił w decyzji z dnia 29 czerwca 2009 r. Sąd Apelacyjny dodał, że w poprzedniej, prawomocnie zakończonej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami przesądzono ostatecznie, że przy ustalaniu spornej podstawy wymiaru emerytury nie można posługiwać się zarobkami osiąganymi przez innych pracowników, którzy pracowali w tym samym czasie i miejscu co odwołujący się. Według Sądu Apelacyjnego, za uwzględnieniem odwołania nie przemawia również treść Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Węglowego z dnia 1 stycznia 1975 r., który został przedłożony dopiero na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 marca

2013 r., bo z postanowień układowych wcale nie wynika, w jakiej konkretnie wysokości wnioskodawca otrzymywał wynagrodzenie w poszczególnych, spornych latach. Ponadto trzeba zauważyć, że układ zbiorowy został zawarty dopiero w roku 1975, co oznacza, że i tak nie mógłby stanowić wiarygodnej podstawy ustalenia zarobków ubezpieczonego za lata 1972-1974. W dodatku ubezpieczony nie powoływał się na treść tego układu ani przed organem rentowym, ani przed Sądem pierwszej instancji. Jest to więc nowa okoliczność, którą ubezpieczony może zgłosić organowi rentowemu przy składaniu ponownego wniosku o przeliczenie emerytury.

Od wyroku Sądu drugiej instancji ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie: 1) "art. 15 § 1 i § 4" ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przez "pominięcie zarzutu błędnego ustalenia przez ZUS wskaźnika podstawy wymiaru emerytury za okres od dnia 1.08.2007 r. do dnia 31.12.2008 r. i nie uwzględnienie przy ustalaniu tegoż wskaźnika osiągnięcia przez Skarżącego wynagrodzenia odpowiadającego kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę za lata 1972-1979 r."; 2) art. 233 § 1 i art. 473 § 1 k.p.c. wskutek "przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, poprzez zupełne pominięcie przedstawianych przez Skarżącego dowodów pośrednich, mających na celu wykazanie wysokości rzeczywiście uzyskiwanego wynagrodzenia przez Skarżącego za okres 1972-1979 r.". W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych skarżący wywiódł w szczególności, że domagał się ustalenia podstawy wymiaru emerytury w oparciu o wysokość minimalnego wynagrodzenia osiąganego w górnictwie w latach 1972-1979 r. Dodatkowo zarzucał wadliwe ustalenie wysokości wskaźnika podstawy wymiaru emerytury należnej za okres od dnia 1 sierpnia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. Według skarżącego, w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie obowiązują ograniczenia dowodowe co do ustalania wysokości zarobków (innych dochodów) stanowiących podstawę wymiaru emerytury (renty). Skoro w takim postępowaniu są dopuszczalne dowody z zeznań świadków i z przesłuchania stron, to tym bardziej za dopuszczalne należy uznać dowody z dokumentów, które mogą pośrednio wskazywać na wysokość podstawy wymiaru świadczenia emerytalno-rentowego. Skarżący nadmienił, że w analogicznym stanie faktycznym, Sąd Apelacyjny wydał

wyrok (z dnia 12 stycznia 2012 r., III AUa .../11), w którym do celów emerytalnych przyjął wysokość wynagrodzenia świadczeniobiorcy na podstawie przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w sektorze gospodarki uspołecznionej. Skoro w rozpoznawanej sprawie było bezsporne, że ubezpieczony w latach 1972-1979 pozostawał w stosunku pracy, ale nie był w stanie wykazać dowodami bezpośrednimi wysokości faktycznie osiąganego wynagrodzenia (bo takie dowody nie istnieją, gdyż zostały zniszczone bez winy i wiedzy skarżącego), to zachodzą uzasadnione podstawy, aby wnioskodawca mógł wykazywać osiągnięte przez siebie zarobki wszelkimi innymi (pośrednimi) dowodami (np. zaświadczeniami o wysokości zarobków, jakie uzyskiwali inni pracownicy zatrudnieni w spornym okresie u tego samego pracodawcy lub danymi statystycznymi). W tej sytuacji odmowa dopuszczenia takich dowodów przez Sądy obu instancji jest "sprzeczna z zasadami współżycia społecznego". Skarżący dodał, że w sprawie nie rozpoznano jej istoty, bowiem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego orzeczenia w ogóle nie ustosunkował się do podniesionego w odwołaniu zarzutu co do nieprawidłowego ustalenia wskaźnika podstawy wymiaru emerytury przysługującej za okres od dnia 1 sierpnia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. Dopiero Sąd Apelacyjny zajął stanowisko, że wskaźnik podstawy wymiaru emerytury za ten okres, ustalony przez organ rentowy na poziomie 33,43%, odpowiada prawu, skoro w tym czasie nie było podstaw normatywnych, aby organ rentowy z urzędu podejmował działania zmierzające do uwzględnienia - przy obliczaniu podstawy wymiaru emerytury za okresy nieudokumentowanych przez wnioskodawcę zarobków - ówczesnie obowiązującego minimalnego poziomu wynagrodzenia. Według skarżącego, prawdą jest, że organ rentowy był związany ograniczeniem wynikającym z wejścia w życie art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS dopiero z dniem 1 stycznia 2009 r., tym niemniej takie ograniczenie nie dotyczyło Sądów rozpoznających sprawę. Nic nie stało na przeszkodzie, aby Sądy ustaliły wskaźnik podstawy wymiaru emerytury skarżącego za okres od dnia 1 sierpnia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r., przyjmując za podstawę jego obliczenia - zamiast "zerowej" podstawy wymiaru składek w latach 1972-1979 - obowiązujące w tamtych latach minimalne wynagrodzenie za pracę. Skarżący dodał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego (sprawa III UZP 2/03) oraz Trybunału Konstytucyjnego (sprawa SK

96/06) zwracano uwagę, że ze względu na powszechnie znane trudności w dokumentowaniu wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego w przeszłości, należy do podstawy wymiaru świadczeń emerytalno-rentowych przyjmować założenie, zgodnie z którym wynagrodzenie pobierane przez ubezpieczonych stanowiące podstawę wymiaru składek kształtowało się - przynajmniej od 1956 r. - na poziomie płacy minimalnej. Skoro w ustalonych okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ma wątpliwości, że ubezpieczony w latach 1972-1979 pozostawał w stosunku pracy i świadczył pracę w pełnym wymiarze, to do obliczenia podstawy wymiaru jego emerytury należnej za okres od 1 sierpnia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r. należy przyjąć wynagrodzenie minimalne obowiązujące w latach 1972-1979. Ubezpieczony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarga jest usprawiedliwiona - mimo pewnych ułomności w sposobie postawienia (zredagowania) podstaw kasacyjnych - bowiem w jej uzasadnieniu podniesiono trafne argumenty zmierzające do wykazania uchybień, zwłaszcza natury procesowej, mających istotny wpływ na wynik sprawy. Na wstępie należy jednak uwzględnić, że obecnie rozpoznawana skarga dotyczy stanu faktycznego i prawnego, który już wcześniej był przedmiotem prawomocnie zakończonego postępowania sądowego, w tym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., I UK 218/11 (LEX nr 1162650). W tamtej sprawie Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego prawomocnie zmieniającego wyrok Sądu pierwszej instancji przez oddalenie odwołania ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 29 czerwca 2009 r. W pisemnych motywach wyroku z dnia 26 stycznia 2012 r. Sąd Najwyższy wywiódł w szczególności, że ubezpieczony nie przedstawił dowodów, na podstawie których byłoby możliwe ustalenie wysokości jego zarobków w latach 1972-1979. Zastąpienie zaś rzeczywistego wynagrodzenia skarżącego, hipotetycznie ustaloną wielkością, obrazującą jedynie niczym nieoparte założenie, że w całym spornym okresie

wnioskodawca pracował identyczną liczbę dniówek rozliczaną według takiej samej stawki, jak którykolwiek ze współpracowników, a nawet, że w całym spornym okresie bez żadnych wyjątków uzyskiwał co najmniej wynagrodzenie przeciętne, stanowiłoby naruszenie indywidualnego charakteru stosunku pracy. Sąd Najwyższy uznał, że jedyną pewną i niepodważalną wielkością kwoty wynagrodzenia, przy braku w aktach osobowych skarżącego angażujących wskazujących stawkę miesięczną lub godzinową, a nawet kategorię zaszeregowania, było przyjęcie, że jako zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, skarżący "musiał uzyskiwać co najmniej wynagrodzenie minimalne obowiązujące w danym roku, a więc takie, jakie zostało uwzględnione w zaskarżonej decyzji w okresie 1972-1979".

Z pisemnych motywów wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r. wynika, że jedną z podstaw rozstrzygnięcia było założenie (wiążące Sąd Najwyższy ustalenie faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji), że w odniesieniu do spornej w latach 1972-1979 podstawy wymiaru składek ubezpieczonego, zamiast wartości "zerowej" organ rentowy przyjął ówczasie obowiązujące minimalne wynagrodzenie za pracę i że ustalony na tej podstawie wskaźnik wysokości podstawy emerytury odniósł do całości świadczenia (w tym również do emerytury przysługującej za okres od 1 sierpnia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r.). We wniosku o ponowne ustalenie wysokości świadczenia ubezpieczony podniósł, że w rzeczywistości organ rentowy przy obliczaniu podstawy wymiaru świadczenia przyjął co prawda wynagrodzenie minimalne, jakie powszechnie obowiązywało w latach 1972-1979 (zamiast podstawy "zerowej"), ale tę regułę zastosował tylko w odniesieniu do emerytury przysługującej ubezpieczonemu od dnia 1 stycznia 2009 r. W odniesieniu zaś do świadczenia, które przysługiwało od 1 sierpnia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r. (przez 17 miesięcy), podstawa wymiaru emerytury została ustalona w oparciu o "zerową" podstawę wymiaru składek za lata 1972-1979. W tym zakresie ubezpieczony podniósł więc nową - bo nieuwzględnianą w poprzednim postępowaniu - okoliczność. Wobec tego nie można uznać, że ustalenia i oceny prawne poczynione w poprzedniej, prawomocnie zakończonej sprawie między tymi samymi stronami wiążą jako objęte powagą rzeczy osądzonej (art. 365 § 1 k.p.c.). Podstawą wszczęcia postępowania w rozpoznawanej sprawie jest bowiem art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i

rentach z FUS, który stanowi, że prawo do świadczeń emerytalno-rentowych lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Wprawdzie w skardze kasacyjnej wprost nie powołano zarzutu obrazy tego przepisu, ale - przed szczegółowym odniesieniem się do podstaw kasacyjnych - konieczna jest jego wykładnia i ocena zastosowania w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Wykładnia i sposób (przesłanki) zastosowania art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS były przedmiotem licznych wypowiedzi w orzecznictwie (przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 228/03, OSNP 2004 nr 19, poz. 341; OSP 2006 nr 10, poz. 118, z glosą R. Babińskiej oraz z dnia 25 maja 2004 r., III UK 31/04, OSNP 2005 nr 1, poz. 13, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 r., II UK 404/03, OSNP 2005 nr 4, poz. 58; a na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS - por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97, OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 429) oraz i w literaturze (w szczególności R. Babińska: Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych, Warszawa 2007; K. Antonów [w:] K. Antonów, M. Bartnicki, B. Suchacki: Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz, Warszawa 2009; K. Antonów: Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Pojęcie oraz właściwości postępowań przedsądowych i ochrony cywilnosądowej, Warszawa 2011; R. Babińska-Górecka: Uwagi na temat projektu nowelizacji art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (nowa podstawa i przesłanki wzruszalności prawomocnych decyzji rentowych), PiZS 2013 nr 11, s. 12). Dokonując pewnych uogólnień, przyjmuje się, że zwrot "przedłożenie nowych dowodów" użyty w treści art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, oznacza zgłoszenie każdego prawnie dopuszczalnego środka dowodowego stanowiącego potwierdzenie okoliczności faktycznych istniejących przed wydaniem decyzji, a mających wpływ na powstanie prawa do świadczenia (jego wysokości). Natomiast użyty w tym przepisie termin "ujawnienie okoliczności", generalnie

oznacza powołanie się na fakty dotyczące ogółu wymagań formalnych i materialnoprawnych związanych z ustalaniem przez organ rentowy prawa do emerytur (rent) lub wysokości tych świadczeń. Są to więc określone w przepisach prawa materialnego fakty warunkujące powstanie prawa do świadczenia i/lub jego wysokości (np. staż pracy, wiek, niezdolność do pracy), a także uchybienia normom prawa procesowego lub materialnego przez organ rentowy, wpływające potencjalnie na dokonanie ustaleń w sposób niezgodny z ukształtowaną z mocy prawa sytuacją prawną zainteresowanych.

Mając to na uwadze trzeba podkreślić, że skoro postępowanie zostało wszczęte w oparciu o wniosek z art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, to obowiązkiem organu rentowego a następnie Sądów orzekających, była w pierwszej kolejności ocena, czy wystąpiły określone w tym przepisie przesłanki umożliwiające merytoryczne rozpoznanie wniosku. Należało zatem ustalić i ocenić, czy wnioskodawca przedłożył nowe dowody mogące mieć wpływ na zmianę poprzedniej decyzji (z dnia 29 czerwca 2009 r.) ustalającej wysokość emerytury, ewentualnie, czy ujawniły się takie okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mogły rzutować na zmianę (podwyższenie) wysokości emerytury ubezpieczonego. Ocena, że przesłanki te nie były spełnione (wnioskodawca po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczenia nie przedłożył nowych dowodów ani nie ujawnił okoliczności istniejących przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość) powinna prowadzić do odmowy ponownego ustalenia świadczenia przez organ rentowy oraz oddalenia odwołania przez Sąd, bez potrzeby merytorycznego zbadania wysokości świadczenia przysługującego ubezpieczonemu. Bez spełnienia przesłanek formalnych wniosku z art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, prowadzenie postępowania dotyczącego merytorycznej oceny wysokości świadczenia, jest bezcelowe i bezprzedmiotowe. Skoro Sąd Apelacyjny (a wcześniej Sąd Okręgowy i organ rentowy) doszedł do przekonania, że ubezpieczony nie przedłożył żadnych nowych dowodów na okoliczność wykazania zarobków, jakie rzeczywiście osiągał w latach 1972-1979, a także nie zostały ujawnione żadne okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji z dnia 29 czerwca 2009 r., które miałyby wpływ na zmianę wysokości emerytury ustalonej tą decyzją,

to powinien rozstrzygnąć sprawę z powołaniem się na brak ustawowych przesłanek wniosku określonych w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przy takiej ocenie zbędne było szczegółowe wyjaśnianie, wedle jakich reguł należało prawidłowo obliczyć podstawę wymiaru emerytury należnej skarżącemu.

Głębsza analiza materiału procesowego zgromadzonego w sprawie prowadzi jednak do uznania, że skarżący spełnił przesłanki wniosku o ponowne ustalenie wysokości emerytury na zasadach określonych w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W szczególności była spełniona przesłanka polegająca na "ujawnieniu okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji, które mają wpływ na wysokość świadczenia" (co już częściowo wyżej przedstawiono). Z dniem 1 stycznia 2009 r. (a więc przed wydaniem decyzji z dnia 29 czerwca 2009 r. ustalającej wysokość emerytury ubezpieczonego, wszedł w życie nowy art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wprowadzony na mocy art. 1 ustawy z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 192, poz. 1180). Zgodnie z brzmieniem art. 15 ust. 2a, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy. Wprowadzenie tego przepisu było podyktowane tym, że "znaczna rzesza ubezpieczonych nie była w stanie przedłożyć brakującej dokumentacji płacowej, wskutek czego była pozbawiona możliwości uzyskania wyższego świadczenia (w podstawie wymiaru emerytury/renty za okresy nieudokumentowane zarobkami przyjmowano zerową podstawę wymiaru składek), co było dla nich krzywdzące i wywoływało uzasadnione wątpliwości" (tak uzasadnienie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; druk nr 633 Sejmu RP VI kadencji, <http://www.sejm.gov.pl>). Wolą ustawodawcy było więc, przyjęcie jako podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne za okres pracy, w którym nie można wskazać faktycznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, kwoty obowiązującego w tym okresie najniższego wynagrodzenia za pracę jako rozwiązania zapewniającego

minimalną ochronę prawną, zaś biorąc pod uwagę, że żaden zatrudniony nie mógł zarabiać mniej niż wynosiła kwota najniższego wynagrodzenia za pracę, jest to rozwiązanie racjonalne. Skoro "ujawnienie okoliczności" w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS obejmuje również zmianę stanu prawnego w zakresie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości, to należy przyjąć, że wejście w życie art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS mogło stanowić taką okoliczność prawną, na podstawie której ubezpieczony mógł domagać się ponownego ustalenia wysokości emerytury. Organ rentowy w decyzji z dnia 29 czerwca 2009 r. zastosował nowy art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS (z urzędu), ale tylko do obliczenia wysokości emerytury ubezpieczonego za okres od wejścia w życie nowelizacji (od 1 stycznia 2009 r.), a więc zastosował nowy art. 15 ust. 2 ustawy zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej z 4 września 2008 r. Może to budzić wątpliwości, gdyż przepis przejściowy art. 3 ustawy nowelizującej dotyczy wprost przypadków "przeliczenia" świadczenia ("ponownego" ustalenia emerytury przyznanej przed dniem 1 stycznia 2009 r.), a nie pierwotnego (pierwszego) ustalenia prawa i wysokości emerytury (jak w przypadku ubezpieczonego). W każdym razie w przypadku ubezpieczonego organ rentowy ograniczył zastosowanie art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS do części emerytury przysługującej od dnia 1 stycznia 2009 r. Natomiast w odniesieniu do emerytury należnej za okres wcześniejszy (od 1 sierpnia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r.) organ rentowy ustalił wysokość emerytury z pominięciem tego przepisu (według stawki "zerowej"). To ograniczenie było okolicznością powoływaną (ujawnioną) przez ubezpieczonego we wniosku o ponowne ustalenie wysokości emerytury, a nie była ona objęta poprzednim postępowaniem sądowym. Niezależnie od tego, czy organ rentowy w poprzednim postępowaniu w decyzji z dnia 29 czerwca 2009 r. był zobowiązany do zastosowania art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS w odniesieniu do obliczania wysokości emerytury skarżącego za okres sprzed 1 stycznia 2009 r., to powołanie się we wniosku na ustalenie wysokości tej części świadczenia z zastosowaniem "zerowej" podstawy wymiaru składek za lata 1972-1979, było "ujawnieniem okoliczności istniejącej przed wydaniem decyzji, która miała wpływ na wysokość świadczenia" w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach

z FUS. Stanowiło bowiem powołanie się na fakt dotyczący wymagań materialnoprawnych związanych z ustaleniem wysokości emerytury ubezpieczonego, który istniał przed wydaniem pierwszej decyzji oraz z pewnością mógł być uwzględniony w poprzednim postępowaniu sądowym (a nie był uwzględniony, co wiązało Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Wobec tego przesłanki formalne wniosku z art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS były spełnione i nie ma już potrzeby rozważania, czy ubezpieczony we wniosku powoływał się na nowe dowody (w tym zakresie trudno dokonać ocen, gdyż Sądy nie ustaliły dokładnie, jakie dowody były przeprowadzone w poprzednim postępowaniu; wiele wskazuje, że ubezpieczony w rozpoznawanej sprawie - w każdym razie w postępowaniu sądowym - powoływał się na nowe dowody).

Przechodząc do rozważenia zarzutów skargi kasacyjnej, na wstępie należy zauważyć, że nowy art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS - tak naprawdę - dotyczy tylko postępowania przed organem rentowym i jest związany z obowiązującymi w tym postępowaniu ograniczeniami dowodowymi (zgodnie z § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, Dz. U. Nr 237, poz. 1412, środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia; podobnie § 20 pkt 1 poprzednio obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń, Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.). Przed sądem ubezpieczeń społecznych nie obowiązują natomiast takie ograniczenia dowodowe i w utrwalonym orzecznictwie (w odniesieniu do analogicznych stanów faktycznych co najmniej od 1993 r.) powszechnie przyjmuje się, że z uwagi na trudności w dokumentowaniu wysokości zarobków za lata ubiegłe, należy do celów emerytalno-rentowych - zamiast "zerowej" podstawy wymiaru składek - przyjmować przynajmniej kwoty ówczasnie obowiązującego najniższego wynagrodzenia dla

pracowników uspołecznionych zakładów pracy, jeśli nie ma jakiejkolwiek możliwości udokumentowania tej podstawy ani udowodnienia jej za pomocą innych środków dowodowych, w tym dowodów pośrednich (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., III UZP 2/03, OSNP 2003 nr 14, poz. 338; OSP 2004 nr 3, poz. 29, z glosą K. Ślęzaka oraz uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 kwietnia 2008 r., SK 96/06, OTK-A 2008 nr 3, poz. 40 i powołane tam orzecznictwo). Z tej przyczyny nieuwzględnienie ubezpieczonemu przy obliczaniu podstawy wymiaru emerytury należnej za okres od 1 sierpnia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r., podstawy wymiaru składek za lata 1972-1979 w wysokości co najmniej odpowiadającej najniższemu wynagrodzeniu uzyskiwanemu w górnictwie w tamtych latach, jest oczywiście wadliwe (stanowi naruszenie art. 15 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

Trafnie ubezpieczony zarzuca również naruszenie art. 473 § 1 k.p.c. W myśl tego przepisu, w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. Z tego przepisu, a także z wszystkich przepisów dotyczących zasad postępowania dowodowego obowiązujących w procesie cywilnym, wynika, że sąd ubezpieczeń społecznych, dokonujący kontroli decyzji ustalającej wysokość emerytury, może ustalać wysokość wynagrodzenia otrzymywanego przez pracownika w przeszłości w oparciu o wszelkie środki dowodowe (bez ograniczeń właściwych postępowaniu przed organem rentowym). Wielokrotnie zwracano na to uwagę w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPIUS 1996 nr 16, poz. 239; z dnia 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPIUS 1998 nr 11, poz. 342; z dnia 14 czerwca 2006 r., I UK 115/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 257; z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 235; z dnia 7 grudnia 2006 r., I UK 179/06, LEX nr 342283; z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 117/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 167 i z dnia 26 stycznia 2012 r., I UK 218/11, LEX nr 1162650) oraz w orzecznictwie sądów powszechnych (wyroki Sądów Apelacyjnych: w Szczecinie z dnia 17 października 2006 r., III AUa 509/06, LEX nr 253495; w Warszawie z dnia 21 listopada 2008 r., III AUa 809/08, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Warszawie 2009 nr 2, poz. 6; we Wrocławiu z dnia 12 stycznia 2012 r., III AUa 1450/11, LEX nr 1110002 oraz w

Gdańsku z dnia 5 października 2012 r., III AUa 565/12, LEX nr 1223165 i z dnia 6 lutego 2013 r., III AUa 1322/12, LEX nr 1293592). W razie braku dokumentacji płacowej ubezpieczony - w celu wykazania podstawy wymiaru emerytury - może udowadniać wysokość swoich zarobków w oparciu o jakiegokolwiek inne środki dowodowe (np. zeznania świadków, opinie biegłych, dokumentację zastępczą, w tym dokumenty dotyczące wynagrodzenia osób zatrudnionych w podobnych okolicznościach). Podkreślić należy, że nie tylko chodzi o możliwość czynienia ustaleń na podstawie wszystkich środków dowodowych, ale także stosowanie wszystkich zasad postępowania dowodowego, a więc o czynienie ustaleń co do faktów niewymagających dowodu (powszechnie znanych - art. 228 § 1 k.p.c.; znanych sądowi urzędowo - art. 228 § 2 k.p.c.; przyznanych - art. 229 k.p.c.; niezaprzeczonych - art. 230 k.p.c.). Należy także na podstawie art. 231 k.p.c. ustalać fakty na podstawie domniemań faktycznych (co jest określane jako stosowanie dowodów pośrednich). W tym aspekcie należy uznać, że faktami notoryjnymi (a nie dowodem z dokumentu) są dane statystyczne dotyczące wynagrodzeń wypłacanych w poszczególnych latach kalendarzowych, gdyż są to fakty powszechnie dostępne. W wyjątkowej sytuacji, gdy zostanie ustalone, że ubezpieczony pracował w pełnym wymiarze czasu pracy na określonym stanowisku a (bez jego winy) nie zachowała się jego dokumentacja płacowa, obowiązkiem sądu ubezpieczeń społecznych (zwłaszcza pierwszej instancji) jest udzielenie ubezpieczonemu stosownych pouczeń co do czynności procesowych (art. 5 k.p.c.), w szczególności co do podjęcia inicjatywy dowodowej, przy rozważeniu dopuszczenia dowodów z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Zaprzeczeniem tego jest oddalenie wszelkich wniosków dowodowych zgłoszonych przez ubezpieczonego, a następnie obciążenie go nieudowodnieniem faktów, z których wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Po przeprowadzeniu w taki sposób postępowania dowodowego należy dokonać wszechstronnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 i 382 k.p.c.), uwzględniając zasady logiki, doświadczenia życiowego i ogólnej wiedzy historycznej, z których wynika, że co najmniej od 1956 r. w Polsce, na podstawie stosunku pracy w pełnym wymiarze, nikt nie był zatrudniony za darmo. Chodzi oczywiście o ustalenie wynagrodzenia konkretnego pracownika, w jego indywidualnym stosunku pracy. Nie chodzi jednak o

wynagrodzenie hipotetyczne (jakie mógłby otrzymywać, gdyby pracował), lecz o ustalenie (na podstawie wszystkich zaoferowanych środków dowodowych i z zachowaniem zasad prowadzenia dowodów) wynagrodzenia, które w rzeczywistości otrzymywał. W tym zakresie nie należy dzielić dowodów na "pewne" i "niepewne". Oczywiście są dowody o większej (dokumenty) i mniejszej (środki osobowe, zwłaszcza dotyczące odległej przeszłości) mocy dowodowej. Ostatecznie jednak moc dowodową ma ten dowód, który sąd oceni za wiarygodny i poczyni na jego podstawie ustalenia.

W rozpoznawanej sprawie od przeprowadzenia w taki sposób postępowania dowodowego, a tym samym od oceny dowodów, uchylił się Sąd pierwszej instancji. Ubezpieczony już do odwołania załączył kserokopie wystawionego przez KWK "K." zaświadczenia o zatrudnieniu oraz opinii służbowej i legitymacji ubezpieczeniowej. Ubezpieczony przedstawiał więc dowody oraz powoływał się na fakty notoryjne (dane statystyczne), które wprost nie wykazywały jego faktycznych zarobków uzyskiwanych w latach 1972-1979, ale powinny zostać przez Sąd Okręgowy zaliczone w poczet materiału dowodowego, a następnie ocenione (choćby w sposób niekorzystny dla skarżącego). Sąd Apelacyjny nie naprawił tego błędu, a wręcz go powielił, postanawiając "oddalić wnioski dowodowe zawarte w pismach wnioskodawcy", a następnie obciążając ubezpieczonego brakiem inicjatywy dowodowej. W tym aspekcie zasadność zarzutu naruszenia art. 473 § 1 k.p.c. wynika przede wszystkim z zadeklarowanej przez Sądy obu instancji dopuszczalności dowodzenia wysokości wynagrodzenia za pomocą wszelkich środków dowodowych, przy równoczesnym oddaleniu wszystkich wniosków dowodowych ubezpieczonego.

Reasumując, skarga kasacyjna ubezpieczonego powołuje się na usprawiedliwione podstawy, a ponieważ dotyczą one w pierwszej kolejności postępowania przed Sądem Okręgowym, należało uchylić nie tylko wyrok Sądu Apelacyjnego, ale również poprzedzający go wyrok Sądu pierwszej instancji. Mając to na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

